

Sygn. akt I C 1100/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz T. B. kwotę 9.127,67 zł (dziewięć tysięcy sto dwadzieścia siedem złotych 67/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) od dnia 14 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz T. B. kwotę 3.517 zł (trzy tysiące pięćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.136,90 zł (dwa tysiące sto trzydzieści sześć złotych 90/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz T. B. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 2 sierpnia 2018 roku.

Sygn. akt I C 1100/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 grudnia 2016 roku T. B. wystąpił przeciwko (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 5.127,67 złotych (4.000 złotych tytułem dalszego częściowego zadośćuczynienia oraz 1.127,67 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 14 grudnia 2013 roku do dnia 13 grudnia 2016 roku) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 11 czerwca 2012 roku, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k.2 – 7)

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 stycznia 2017 roku (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności wskazał, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 12.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w pełni rekompensuje doznaną przez powoda

krzywdę, a sformułowane przez niego roszczenia są zawyżone i nieadekwatne do faktycznie zaistniałych negatywnych następstw samego zdarzenia, a przy tym nie uwzględniają przyczynienia się poszkodowanego w wymiarze 20 % w związku z poruszaniem się z wyższą prędkością niż administracyjnie dopuszczalna. Podniósł również zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń. Nadto zauważył, że ewentualny termin wymagalności roszczeń ubocznych winien być ustalony w odniesieniu do daty wyrokowania jako stanu istniejącego w chwili wydawania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

(odpowiedź na pozew k.55 – 60)

Pismem procesowym z dnia 6 grudnia 2019 roku T. B. dokonał przedmiotowej modyfikacji powództwa wnosząc o zasądzenie dalszej kwoty 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe T. B. z dnia 6 grudnia 2019 roku k.242 – 244)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 czerwca 2012 roku T. B. poruszał się motocyklem marki S. o numerach rejestracyjnych (...) środkowym pasem ulicy (...) w Ł. w kierunku centrum miasta z prędkością około 70 km/h. Na wysokości posesji numer (...) ulicy (...) poruszający się skrajnym prawym pasem ruchu samochód marki V. (...) o bliżej nieustalonych numerach rejestracyjnych podjął manewr zmiany pasa ruchu na środkowy bez uprzedniego upewnienia się, czy manewr ten może zostać przeprowadzony w sposób bezpieczny i nie kolidujący z torem poruszania się innych uczestników ruchu drogowego. W wyniku naglej zmiany pasa ruchu samochód marki V. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającemu się środkowym pasem ruchu motocykliście, a wobec nieznacznej odległości między oboma pojazdami tj. ok. 10 metrów, zmusił T. B. do podjęcia manewru obronnego polegającego na położeniu motocykla. Mężczyzna nie miał możliwości bezpiecznej zmiany pasa ruchu, za nim z lewej strony poruszały się inne pojazdy. Z uwagi na dynamiczny przebieg zdarzenia nie był również w stanie bezpiecznie wyhamować motocykla.

Ostatecznie T. B. upadł na powierzchnię jezdni przemieszczając się około 30 metrów, a jego motocykl uderzył w znajdujący się na środkowym pasie ruchu ciągnik siodłowy z naczepą. Kierowca pojazdu marki V. (...) oddalił się z miejsca zdarzenia bez zatrzymania. T. B. nie zapamiętał danych pozwalających na identyfikację pojazdu, w szczególności numeru tablic rejestracyjnych pojazdu.

Tuż po zdarzeniu T. B. uzyskał pomoc od kierowcy samochodu ciężarowego, w który uderzył jego motocykl. Mężczyzna skarżył się na ból prawej ręki, nadgarstka, łokcia, prawej nogi, stopy, jak również głowy, gdyż uderzył kaskiem o asfalt. Na miejsce zdarzenia wezwane zostały służby medyczne, które przetransportowały T. B. do szpitala im. K. w Ł..

Administracyjne ograniczenie prędkości w dacie i miejscu zdarzenia wynosiło 70 km/h.

(dowód z przesłuchania T. B. k.95 – 96 w zw. z k.276, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k.11 – 12, zaświadczenie k.13)

W Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej stwierdzono złamanie II i IV kości śródreźca prawego, zwichnięcie palca II ręki prawej, stłuczenie kostki bocznej podudzia prawego. Badanie tomograficzne głowy nie wykazało obecności krwawienia śródczaszkowego, tkanki mózgowia posiadały prawidłową strukturę i gęstość, nie stwierdzono zmian ogniskowych. Kości pokrywy czaszki nie przedstawiały zmian pourazowych. Po przeprowadzonej zamkniętej repozycji złamań i zwichnięcia oraz zespolenia odłamów drutami K. prawa ręka oraz prawy staw skokowy zostały unieruchomione w opatrunku gipsowym. Następnego dnia mężczyzna został zwolniony do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami dalszej opieki w warunkach ambulatoryjnych, chodzenia o kulach, elewacji kończyny w chuście trójkątnej, codziennej zmiany opatrunków oraz doraźnego stosowania leków przeciwbólowych.

Po usunięciu szyny przedramiennie – dłoniowej rozpoczął się proces usprawniania kończyny górnej. T. B. korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych w okresie od 4 lipca 2012 roku do 12 lipca 2013 roku, które obejmowały fizykoterapię, kinezyterapię oraz masaże (19 serii po 10 zabiegów).

Od dnia 1 listopada 2012 roku T. B. odzyskał zdolność do wykonywania pracy zarobkowej.

Wykonane w dniu 24 czerwca 2019 roku badanie (...) wykazało prawidłowe przewodnictwo we włóknach ruchowych i czuciowych (do palca II oraz III) prawego nerwu pośrodkowego. Wynik próby porównawczej ((...)) nie wskazuje na uszkodzenie nerwu pośrodkowego dystalnie w stosunku do nadgarstka.

(dokumentacja medyczna k.14 – 38, k.223)

Z ortopedycznego punktu widzenia T. B. doznał w wyniku zdarzenia z dnia 11 czerwca 2012 roku złamania II i IV kości śródreżca prawego, zwichnięcia w stawie międzypaliczkowym bliższym II palca ręki prawej i stłuczenia kostki bocznej podudzia prawego, które skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wymiarze 7 %.

Cierpienia fizyczne o istotnym natężeniu mogły występować przez pierwszy tydzień po wypadku jako następstwo doznanego złamania oraz przeprowadzonego zabiegu operacyjnego ręki prawej. Unieruchomienie zarówno ręki prawej jak i prawego stawu skokowego skutecznie te dolegliwości wyeliminowało.

Proces leczenia T. B. był prawidłowy i doprowadził do uzyskania zrostu złamanych kości oraz znacznej poprawy funkcji ręki. Polegał on na diagnostyce, repozycji zwichnięcia i złamań, unieruchomieniu, zdjęciu unieruchomienia oraz rehabilitacji. Aktualnie brak jest konieczności kontynuowania terapii.

Zakres ograniczonej sprawności ruchowej powoda obejmował przez miesiąc prawą rękę oraz prawą kończynę dolną, a po tym okresie jedynie rękę prawą.

Rokowania na przyszłość pozostają pozytywne. Pomimo ograniczenia ruchomości palców II i III ręki prawej T. B. może ją używać do wszelkiego rodzaju prac. Nieznaczna dysfunkcja ręki prawej nie wpływa na stan zdrowia fizycznego.

T. B. wykazuje ograniczenie zginania palca II i III o 30 stopni w stawach śródreżczo – paliczkowych, a także deficyt wyprostu w stawie międzypaliczkowym bliższym palca II. U mężczyzny nie stwierdza się zaników mięśniowych kończyny górnej prawej, które bez wątplenia wystąpiłyby, gdyby funkcja ręki prawej była w istotnym stopniu upośledzona.

(opinia pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu ortopedii k.107 – 108 i k.127)

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej T. B. na skutek wypadku z dnia 11 czerwca 2012 roku doznał stłuczenia kostki bocznej kończyny dolnej prawej, stłuczenia barku prawego, łokcia prawego i nadgarstka prawego, a także urazu prawej dłoni w postaci złamania II i IV kości śródreżca ręki prawej oraz zwichnięcia w stawie międzypaliczkowym bliższym palca II ręki prawej.

Ból związany ze stłuczeniem prawej części ciała mógł trwać przez około 6 – 8 tygodni. Po usunięciu unieruchomienia gipsowego kończyny dolnej cierpienia związane z ćwiczeniami usprawniającymi i próbami chodzenia mogły utrzymywać się przez miesiąc. Złamanie kości śródreżca dłoni prawej i wykonanie zabiegu operacyjnego mogły również przyczynić się do powstania długotrwałego cierpienia fizycznego.

Zabiegi usprawniające doprowadziły do częściowego przywrócenia funkcji prawej ręki, przy czym terapia ta nadal jest wskazana. Powstałe urazy doprowadziły do ograniczenia sprawności fizycznej i dyskomfortu, które częściowo utrzymują się do chwili obecnej np. niemożność uprawiania koszykówki.

W przypadku braku uzyskania pełnej sprawności ręki możliwe jest przyspieszenie w przyszłości procesu zmian zwyrodnieniowych ręki.

(opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k.132 – 133)

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej u T. B. stwierdza się pooperacyjne blizny grzbietu prawej ręki, powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 1 % z uwagi na istniejące zniekształcenia bliznowate ręki.

Obecnie blizny są dojrzałe i nie wymagają specjalnej pielęgnacji ani leczenia.

Blizny powodują trwałe, niewielkie oszpecenie. Nie jest możliwe całkowite usunięcie istniejących blizn ani w drodze operacji plastycznej ani poprzez leczenie zachowawcze. Nie ma również praktycznie żadnej możliwości poprawy wyglądu istniejących blizn z uwagi na pooperacyjny, wąski i linijny kształt.

(opinie pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k.146 – 148 i k.157)

Z psychiatrycznego punktu widzenia wypadek z dnia 11 czerwca 2012 roku i jego skutki należy uznać za przyczynę wystąpienia u T. B. stresogennych dysfunkcji psychicznych, mogących pogarszać jego samopoczucie i funkcjonowanie.

Brak podjęcia leczenia oraz związanej z nim dokumentacji medycznej uniemożliwia obiektywizację zgłaszanych przez mężczyznę dolegliwości, a w konsekwencji określenie ewentualnego uszczerbku na zdrowiu.

Cierpienia psychiczne przez pierwsze 2 – 3 miesiące były dość duże, a potem stopniowo malały z okresowymi wahaniami nasilenia, uwarunkowanymi sytuacyjnie.

Aktualny stan psychiczny T. B. jest dobry, a rokowania pomyślne.

(opinie pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu psychiatrii k.172 – 173 i k.186 – 187)

Z neurologicznego punktu widzenia T. B. w wyniku zdarzenia z dnia 11 czerwca 2012 roku doznał stłuczenia prawego braku, złamania II i IV kości śródreżca prawego, zwichnięcia w stawie międzypaliczkowym bliższym palca II ręki prawej, a także stłuczenia kostki bocznej podudzia prawego.

Badanie podmiotowe i przedmiotowe neurologiczne nie ujawnia typowych objawów sugerujących neuropatię nerwu pośrodkowego, łokciowego czy promieniowego prawej kończyny. Po upływie 6 lat od zdarzenia ewentualne uszkodzenie tych nerwów skutkowałoby obiektywnymi zmianami w badaniu przedmiotowym i/ lub typowymi objawami podmiotowymi.

Wyniki badania przewodnictwa nerwowo – mięśniowego jednoznacznie wskazuje na prawidłowe przewodzenie we włóknach czuciowych i ruchowych prawego nerwu pośrodkowego, co wyklucza neuropatię nerwu pośrodkowego na poziomie nadgarstka/ ręki.

(opinie pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu neurologii k.201 – 205 i k.228 – 230)

W okresie około pół roku po samym wypadku T. B. nie miał możliwości wykonywania pracy zarobkowej, która wiązała się z przemieszczaniem samochodem. Utrudnione były również czynności związane z przygotowywaniem posiłków, toalecie, sprzątaniem, czy robieniem zakupów.

T. B. nadal odczuwa dolegliwości prawej ręki. Wciąż ma kłopoty ze ściśnięciem ręki w pięść. Ogranicza to jego opiekę na kilkuletnim synem. Mężczyzna nie jeździ już motocyklem. Zaprzeszał również gry w koszykówkę. Stracił także zaufanie do innych uczestników ruchu drogowego. Sporadycznie prowadzi samochód, zazwyczaj zajmuje miejsce pasażera.

Mężczyzna próbował uzyskać informację odnośnie ewentualnego ponownego zabiegu operacyjnego prawej ręki. Dowiedział się, że zabieg tego rodzaju nie daje gwarancji powrotu pełnej sprawności kończyny, a nawet uzyskania takiej sprawności jak w obecnej chwili.

(dowód z przesłuchania T. B. k.96 – 97 w zw. z k.276 – 277)

Pismem z dnia 20 września 2013 roku T. B. zgłosił szkodę i wystąpił o zapłatę kwot 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.520 złotych tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem drogowym z dnia 11 czerwca 2012 roku.

(zgłoszenie szkody k.39 – 41)

W dniu 13 listopada 2013 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przekazała akta likwidacji szkody (...) z siedzibą w W..

(potwierdzenie otrzymania akt likwidacji szkody – płyta CD k.80)

Decyzją z dnia 13 grudnia 2013 roku (...) z siedzibą w W. przyznał na rzecz T. B. kwoty : 12.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 920 złotych tytułem kosztów rehabilitacji oraz 296 złotych tytułem kosztów zakupu ortozy. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że ostatecznie wypłacone wartości ustalono przy uwzględnieniu 20 % przyczynienia poszkodowanego, polegającego na poruszaniu się przez niego w dacie zdarzenia z prędkością o 20 – 25 % wyższą niż administracyjnie dozwolona.

(decyzja z dnia 13 grudnia 2013 roku k.44 – 46)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności twierdzeń powoda, opinii biegłych oraz załączonych dokumentów, obrazujących proces leczenia i likwidacji szkody, których treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Rekonstrukcja ustaleń faktycznych w zakresie negatywnych następstw zdarzenia w odniesieniu do stanu zdrowia powódki została przeprowadzona przy wykorzystaniu ekspertyz biegłych z zakresu ortopedii, rehabilitacji medycznej, chirurgii plastycznej, psychiatrii i neurologii, które po uzupełnieniu przez ekspertów nie były przedmiotem dalszych uwag stron. Złożone opinie były konsekwentne, logiczne, spójne, a do tego wyczerpywały w całości zakreśloną tezę dowodową. Uwzględniając treść złożonych opracowań, wiedzę biegłych z zakresu medycyny, a także długoletnie sprawowanie funkcji biegłych oraz przygotowywanie licznych opinii w sprawach o zbliżonej tematyce, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które deprecjonowałyby ostatecznie sformułowane konkluzje.

Sąd nie uwzględnił przy ustalaniu faktów załączonego do akt sprawy opracowania rzeczoznawcy samochodowego (k.64 – 67), którego przedmiotem pozostawała próba rekonstrukcji zdarzeń z dnia 11 czerwca 2012 roku. Złożony przez stronę pozwaną dokument mógł mieć co najwyżej walor dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że opracowanie to zostało przygotowane na zlecenie strony, a więc podmiotu ewidentnie zainteresowanego konkretnym rozstrzygnięciem zaistniałego sporu. Przy jednoczesnym kwestionowaniu jego treści przez powoda dokument ten nie mógł stanowić podstawy do formułowania jakichkolwiek twierdzeń w kontekście zgłoszonego zarzutu przyczynienia się T. B. do wystąpienia szkody, w szczególności nie można było postrzegać go jako równoważnego opinii sporządzonej przez biegłego sądowego. Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd, zgodnie z którym przedstawione przez stronę pisemne stanowisko osoby będącej ekspertem w konkretnej dziedzinie wiedzy, podpisane przez tę osobę, stanowi dokument prywatny i korzysta z domniemania autentyczności określonego w art. 245 k.p.c. Dokument taki nie stanowi natomiast dowodu w zakresie wiadomości specjalnych, których stwierdzeniu służy dowód z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.). Strona może wprawdzie domagać się dopuszczenia dowodu z takiej ekspertyzy jako dokumentu prywatnego, jednak dowód taki może służyć wykazaniu jedynie tego, że osoba, która podpisała się pod ekspertyzą, złożyła oświadczenie zawarte w jej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 roku, II CSK 352/18, Lex nr 2727457). Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c., onus probandi) każda ze stron winna wykazać fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że okoliczności związane z potencjalnym przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiaru to sfera obejmująca szczególne zainteresowanie strony pozwanej. Zatem to na nie ciążył obowiązek przedstawienia tego rodzaju dowodów, które uzasadniałyby sformułowaną tezę nie tylko o poruszaniu się powoda z nadmierną prędkością w dacie zdarzenia, ale

również związku tego wykroczenia z zaistniałą następnie szkodą. Zaniechanie w inicjatywie dowodowej w tym zakresie prowadziło zaś do niekorzystnych skutków procesowych wyłącznie po stronie pozwanej.

Jedynie marginalnie należy zaznaczyć, że z załączonego dokumentu nie wynikają kategorię wnioski prowadzące do stwierdzenia, że nawet przy poruszaniu się przez motocyklistę z prędkością wyższą niż administracyjnie dozwolona przebieg zdarzenia byłby inny, czy też rozmiar faktycznie powstałej szkody uległby zmniejszeniu. Przemawiają za tym chociażby użyte zwroty „nie da się również wykluczyć”, „niewykluczone”, „mógłby”, czy „prawdopodobnie”. Innymi słowy brak jest przekonujących dowodów na potwierdzenie tezy o wpływie ewentualnego naruszenia przepisów ruchu drogowego również przez motocyklistę na rozmiar powstałej szkody, przy czym jest to kwestia o tyle drugorzędna, że tego rodzaju twierdzenia winny podlegać udowodnieniu przy wykorzystaniu stosownych środków dowodowych tj. ekspertyzy biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, co ostatecznie nie miało miejsca.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawa materialnoprawna zgłoszonych roszczeń opiera się o treść art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm., w dalszej części „u.f.g.”), zgodnie z którym do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej : na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. W myśl natomiast art. 19 ust. 2 u.f.g. poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w przypadkach, o których mowa w art. 98 ust. 1, 1a i 2. Nie ulega przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność funduszu powinna być poprzedzona ustaleniem odpowiedzialności nieznanego z tożsamości sprawcy zdarzenia zgodnie z treścią art. 436 w zw. z art. 435 k.c.

Odnosząc treść powyższych przepisów do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że między stronami bezspornym pozostawał fakt, że sprawcą zdarzenia drogowego z dnia 11 czerwca 2012 roku pozostawał nieustalony z tożsamości kierowca pojazdu marki V. (...), który naruszając przy zmianie pasa ruchu zasady ruchu drogowego poprzez nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu powodowi zmusił go do podjęcia manewru obronnego polegającego na położeniu motocykla na powierzchni jezdni, a w konsekwencji upadku i związanych z nim obrażeń ciała. Wobec uprzedniej wypłaty w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz T. B. m.in. kwoty 12.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za bezsporną należało uznać zasadę odpowiedzialności (...)za szkody powstałe na osobie (art. 98 ust. 1 pkt 1 u.f.g.), co jedynie potwierdza treść art. 13 ust. 1 u.f.g. (wypłata niespornego świadczenia w ramach uznania roszczenia). Spór ogniskował się zatem na płaszczyźnie wysokości roszczenia zgłoszonego przez T. B..

W tym miejscu należy zaznaczyć, że podniesiony przez stronę pozwana zarzut przedawnienia nie był zasadny.

Po pierwsze, Sąd nie podziela argumentów (...) negujących możliwość zastosowania w niniejszej sprawie normy art. 442¹ § 2 k.c., który przewiduje dwudziestoletni termin przedawnienia w przypadku szkód wynikłych ze zbrodni i występków. Nie może przemawiać za tym li tylko brak przedstawienia osobie podejrzanej stosownego zarzutu, czy też wydania wyroku karnego o przymocie prawomocności. Okoliczności te stanowią oczywiste następstwo braku ustalenia tożsamości sprawcy zdarzenia drogowego, co uniemożliwia skuteczne prowadzenie postępowania karnego (art. 322 k.p.k.). Nie sposób jednakże polemizować ze stwierdzeniem, że w dniu 11 czerwca 2012 roku doszło do popełnienia przez bliżej nieustaloną osobę występkę drogowego wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. (obrażenia T. B. skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.) oraz 178 § 1 k.k. (zbiegnięcie z miejsca zdarzenia).

Po wtóre, nawet przyjęcie trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. (czego Sąd w niniejszym składzie nie podziela) nie doprowadziłoby do osiągnięcia skutku zamierzonego przez stronę pozwaną. Warto zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. I tak w realiach niniejszej sprawy zdarzenie miało miejsce w dniu 11 czerwca 2012 roku, zgłoszenie roszczenia w dniu 27 września 2013 roku, wydanie decyzji przez (...) w dniu 13 grudnia 2013 roku, zaś wniesienie pozwu w dniu 13 grudnia 2016 roku (data stempla pocztowego). Przedstawione daty wyraźnie wskazują, że do momentu zainicjowania postępowania sądowego w niniejszej sprawie nie upłynął trzyletni okres przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawowa regulacja nie określa kryteriów ustalania jego wysokości, niemniej jednak ma ono charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNC 1968/6/107 oraz z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972/10/183). Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go na rzecz powoda. Należy podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Jednocześnie wskazać należy, że brak stwierdzenia przez biegłych uszczerbku na zdrowiu sklasyfikowanego zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. 2002, Nr 234, poz. 1974 z późn. zm.) nie może deprecjonować zasadności zadośćuczynienia w sytuacji, gdy osoba poszkodowana doznała szkody niemajątkowej w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd miał na względzie doznane przez powoda obrażenia (złamanie II i IV kości śródrezcza prawego, zwichnięcie w stawie międzypaliczkowym bliższym II palca ręki prawej i stłuczenie kostki bocznej podudzia prawego, stłuczenie barku prawego, łokcia prawego i nadgarstka prawego, pooperacyjne blizny grzbietu prawej ręki, stresogenne dysfunkcje psychiczne), związane z nimi cierpienia natury fizycznej oraz ich rozmiar (szczególnie intensywny w pierwszym okresie po wypadku), stwierdzony uszczerbek na zdrowiu (trwały, łącznie 8 % z punktu widzenia lekarzy ortopedy i chirurga plastycznego), konieczność wdrożenia leczenia i rehabilitacji, w tym poddania się zabiegowi operacyjnemu, czasowe unieruchomienie kończyny górnej i dolnej, nieodwracalny charakter pooperacyjnych blizn, utrzymujące się ograniczenia prawej ręki, prawie półroczy okres pozostawania na zwolnieniu lekarskim oraz ujemne doznania towarzyszące samemu wypadkowi.

Z drugiej strony Sąd nie stracił z pola widzenia takich okoliczności jak znaczna poprawa funkcji ręki po wdrożonym leczeniu, brak konieczności kontynuowania terapii, prawidłowe przewodzenie we włóknach czuciowych i ruchowych prawego nerwu pośrodkowego, jak również pozytywne rokowania na przyszłość.

W następstwie wskazanych okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim dla powoda zadośćuczynieniem będzie kwota 20.000 złotych, która uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Mając na uwadze uprzednio wypłaconą kwotę 12.000 złotych na rzecz T. B. przyznano kwotę 8.000 złotych (20.000 złotych – 8.000 złotych).

Powyzsza kwota ulegla dalszemu powiekszeniu o wymiar skapitalizowanych odsetek za opoznienie w spehneniu swiadczenia, naliczanych od kwoty 4.000 zlotych w okresie od dnia 13 grudnia 2013 roku do dnia 13 grudnia 2016 roku – 1.127,67 zlotych. W tym kontekscie nalezy zaznaczyc, ze zgodnie z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel ma prawo zadcac odsetek w przypadku gdy dluznik opoznia sie ze spehneniem swiadczenia. Istotne jest wiec ustalenie momentu, w ktorym dluznik opoznil sie ze spehneniem swiadczenia. W mysl art. 109 ust. 1 i 2 u.f.g. fundusz jest obowiazany zaspokoic roszczenie, o ktorym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, liczac od dnia otrzymania akt szkody od zakladu ubezpieczen lub syndyka upadlosci. W przypadku gdy wyjasnienie okolicznosci niezbednych do ustalenia odpowiedzialnosci Funduszu albo wysokoosci swiadczenia w terminie, o ktorym mowa w ust. 1, bylo niemozliwe, swiadczenie powinno byc spehnione w terminie 14 dni od dnia wyjasnienia tych okolicznosci, z tym ze bezsporna czesc swiadczenia powinna byc spehniona przez Fundusz w terminie okreslonym w ust. 1. Zgromadzony material dowodowy potwierdza, ze T. B. w dniu 27 wrzesnia 2013 roku wezwal (...) Spolke Akcyjna z siedziba w W. do zaplatty m.in. kwoty 40.000 zlotych tytulem zadohcuczynienia, za akta szkody przekazane zostaly (...)w dniu 12 listopada 2013 roku. Zatem ustawowy 30 – dniowy termin na spehnienie swiadczenia uplywal w dniu 12 grudnia 2013 roku, a brak spehnienia calosci swiadczenia w tym terminie oznaczal pozostawanie przez(...)w stanie opoznienia od dnia 13 grudnia 2013 roku.

Majac na wzgledzie powyzsze Sąd przyznal na rzecz T. B. kwote 9.127,67 zlotych (8.000 zlotych + 1.127,67 zlotych) wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opoznienie od dnia 14 grudnia 2016 roku do dnia zaplatty.

Rozmiar przyznanego swiadczenia nie zostal ograniczony w jakimkolwiek zakresie, w szczegolnosci z uwagi na zgloszony przez strone pozwana zarzut przyczynienia sie poszkodowanego do zwiekszenia rozmiaru szkody – art. 362 k.c. W tym miejscu pelna aktualnosc zachowuja rozwazania poczynione we wzczesniejszej czesci uzasadnienia, ktorych ponowne przytoczenie nie znajduje wiekszego uzasadnienia. Nalezy jedynie wskazac, ze pozwany zaniechal ciadzacego na nim obowiazku wykazania faktow i nie zaoferowal dostatecznych sredkow dowodowych, ktore stanowilyby poparcie jego twierdzen w tej mierze.

O kosztach procesu Sąd orzekl zgodnie z zasada odpowiedzialnosci za wynik procesu – art. 98 k.p.c. T. B. wygral proces w calosci, a wiec pozwany (...)winien zwrócic na jego rzecz niezbedne koszty poniesione w celu dochodzenia swych racji, ktore objely kwote 3.517 zlotych (500 zlotych tytulem oplatty od pozwu oraz rozszerzonej czesci powodztwa – art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sadowych w sprawach cywilnych, 1.800 zlotych tytulem kosztow zastepstwa procesowego – § 2 pkt 4 rozporzadzenia Ministra Sprawiedliwosci z dnia 22 pazdziernika 2015 roku w sprawie oplatty za czynnosci radcow prawnych, 17 zlotych tytulem oplatty skarbowej od udzielonego pelnomocnictwa oraz 1.200 zlotych tytulem zaliczki na poczet wynagrodzenia bieglego – art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sadowych w sprawach cywilnych) i w takim wymiarze zostaly zasadzony na rzecz powoda.

Marginalnie, koniecznym pozostaje wskazanie, ze Sąd nie uwzglednil w zakresie przyznanych na rzecz powoda kosztow procesu wydatku w kwocie 130 zlotych tytulem wykonania badania (...). Pomimo zasygnalizowania tej kwestii w piśmie procesowym z dnia 1 lipca 2019 roku (k.222) nie zostal zalaczony dowod poniesienia tego rodzaju kosztow stosownym rachunkiem (przedlozono jedynie wynik samego badania).

W toku postepowania wygenerowane zostaly rowniez koszty sadowe, ktore tymczasowo poniosl Skarb Panstwa w lacznej wysokoosci 2.136,90 zlotych tytulem wynagrodzenia bieglych (k.150, 175, 191, 206 i 233). Uwzgledniajac tresc art. 113 ustawy o kosztach sadowych w sprawach cywilnych oraz zasade ponoszenia kosztow procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazal pobrac od pozwanego na rzecz Skarbu Panstwa – Sadu Rejonowego dla Lodzi – Srodmiescia w Lodzi kwote 2.136,90 zlotych tytulem nieuiszczonych kosztow sadowych.

O zwrocie na rzecz powoda niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia bieglego Sąd orzekl na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sadowych w sprawach cywilnych.